

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania M. M. i E. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanego T. R.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 maja 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonych od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od E. Z. i M. M. na rzecz organu rentowego po 240
(dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 24 stycznia 2019 r., oddalił apelację M. M. i E. Z. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 20 września 2017 r., mocą którego oddalono ich odwołania od decyzji organu rentowego z dnia 2 kwietnia 2015 r. odmawiających objęcia ubezpieczeniem społecznym u płatnika składek K. W sprawie ustalono, że T. R. od 2005 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą „K”. Przedmiotem działalności gospodarczej były roboty budowlane. Płatnik zatrudniał pracowników bądź korzystał z usług firm podwykonawczych i w latach 2005 - 2008 osiągnął łączny przychód w wysokości 3.942.294,87 zł. W okresie od

2009 r. do 2014 r. nie osiągnął żadnego przychodu, a od 1 lipca 2009 r. nie opłacał składek na ubezpieczenia społeczne. T. R. został osadzony w Areszcie Śledczym w Ł. w okresie od 16 października 2009 r. do dnia 18 listopada 2010 r. a następnie w Zakładzie Karnym, gdzie odbywa karę pozbawienia wolności.

Dalej w sprawie ustalono, że M. M. legitymuje się wykształceniem wyższym (ukończył prawo), odbył także szkolenie z zakresu rachunkowości i finansów podmiotów gospodarczych, uzyskał uprawnienia do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Przed 2009 r. pracował jako kierownik administracyjno-prawny. Z kolei E. Z. prowadziła własną firmę budowlaną. Po zakończeniu własnej działalności pracowała w sklepie.

M. M. zawarł umowę o pracę z płatnikiem w dniu 1 lipca 2009 r. na czas nieokreślony na stanowisku kierownika do planowania i inwestycji w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 4.210,19 zł brutto. Miejsce pracy strony określiły jako Ł., ul. Z.. E. Z. zawarła umowę o pracę z płatnikiem w dniu 1 września 2008 r. na czas nieokreślony na stanowisku dyrektora do kontaktów pracowniczych, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 3.000,00 zł brutto. Miejsce pracy strony określiły jako teren całej Polski. Nadto z dniem 1 września 2008 r. E. Z. została bezterminowo upoważniona przez T. R. do reprezentowania firmy, zaciągania zobowiązań i podpisywania dokumentów w imieniu mocodawcy przed wszelkimi organami administracji, urzędami, podmiotami gospodarczymi oraz innymi osobami fizycznymi. Od dnia 30 lipca 2009 r. M. M. jest zatrudniony w firmie swojego ojca A. M. na stanowisku samodzielnego księgowego (początkowo asystenta księgowego). Do jego obowiązków należy prowadzenie dokumentacji księgowej określonych firm, z którymi biuro ma podpisaną umowę. Godziny pracy biura to 9:00 -16:00. Firma V. zatrudnia jeszcze jednego pracownika. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że M. M. i E. Z. byli niezdolni do pracy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, zgromadzone dowody nie pozwalają przyjąć za wiarygodne okoliczności, że odwołujący się wykonywali pracę na rzecz płatnika, zwłaszcza iż zeznania M. M. były chaotyczne oraz sprzeczne z zasadami logiki, jak i doświadczenia życiowego. Z zeznań tych nie wynika, gdzie konkretnie świadczył pracę, w jakich godzinach, czy pod kierownictwem pracodawcy, na jego

rzecz i ryzyko. Wnioskodawca zeznał, że miał zadaniowy charakter pracy, którą mógł wykonywać w domu. Tymczasem wprowadzenie tego systemu czasu pracy jest możliwe dopiero w szczególnych okolicznościach (art. 140 k.p.). Nie jest wiarygodny sposób płatności wynagrodzenia za pracę (gotówką do ręki), skoro pracodawca był nieobecny przez okres prawie roku. Także zeznania E. Z. są lakoniczne, skoro pod nieobecność pracodawcy miała kierować firmą, to winna pamiętać, jakie czynności były podejmowane. Nie inaczej ocenione zostały zeznania T. R. , bowiem nie potrafił wyjaśnić, na jakich stanowiskach zatrudniał odwołujących się, kto płacił im wynagrodzenie za pracę.

Przystępując do analizy przepisów prawa materialnego, Sąd Okręgowy odwołał się do art. 22 § 1 k.p. i analizował jego cechy ustrojowe. W konsekwencji uznał, że jeżeli umowa o pracę nie jest wykonywana to nie dochodzi do powstania stosunku ubezpieczenia społecznego, a dana argumentacja została wsparta art. 83 § 1 k.c. oraz odwołaniem się do orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego. W odniesieniu do ciężaru dowodowego podniósł, że ten obowiązek nie spoczywa na organie rozpoznającym spór, lecz – w tej sprawie – na organie rentowym. Jednocześnie w razie zaprzeczenia stanowisku pozwanego odwołujący się winni byli przedstawić własne twierdzenia. Jednak ich treść nie przekonuje, że ustalenia Sądu Okręgowego były ułomne, jak też ten sąd nie dokonał dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego sprawy. W żaden sposób nie można podzielić zapatrywania apelujących odnośnie do właściwości świadczenia pracy, zwłaszcza w ramach czynności pozornych.

Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku sądu drugiej instancji wniósł pełnomocnik odwołujących się, zaskarżając ten wyrok w całości. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie wskazywały na konieczność rozważenia przez Sąd Najwyższy: (-) czy art. 6 k.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w sytuacji gdy organ zmienia pozycję ubezpieczonego, winien wykazać przesłanki faktyczne, zwłaszcza jak przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia i pobierał składki na nie, a twierdzenia przeciwne odwołujących się mają charakter uzupełniający; (-) czy dopuszczalne jest przyjęcie przez sąd drugiej

instancji za własne ustaleń sądu pierwszej instancji, gdy zarzuty apelacji dotyczyły sprzeczności ustaleń sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało ich nierozpoznaniem; (-) czy w świetle art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. w związku z art. 83 § 1 k.c. umowę o pracę można uznać za pozorną, skoro nie wykazuje się, że strony tej czynności próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste przeświadczenie co do ich oświadczeń woli, a nadto nie wskazuje się na tajne porozumienie, iż dane oświadczenia woli lub ich zamiar jest inny niż ujawniony w stymulowanych oświadczeniach.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest zasadny. O ile skarżący w podstawach skargi kasacyjnej wskazał podstawy prawne w ramach obydwu przesłanek (prawo materialne i procesowe), o tyle sam wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie zostało potraktowane marginalnie, co hamuje możliwość dalszego rozpoznania sprawy. Na stronie 26 skargi kasacyjnej zawarto trzy płaszczyzny, które zdaniem skarżącego winny stanowić przedmiot wypowiedzi Sądu Najwyższego. Jednak temu procesowi nie towarzyszy argument, czy ta interwencja ma mieć miejsce w ramach istotnego zagadnienia prawnego, wyjaśnienia rozbieżności, czy też w końcu skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Już ten mankament wywiera wpływ na dalszą ocenę, gdyż skarga kasacyjna nie jest kolejnym etapem postępowania sądowego, lecz ma inny cel oraz funkcję. Obecnie podstawy kasacyjne nie podlegają badaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., II UK 274/09, LEX nr 585794), stąd zasadnicza część rozważań pozostaje obojętna dla wyniku tego etapu procedowania.

Konstrukcja wspomnianych trzech stref zdaje nawiązywać do istotnego zagadnienia prawnego, skoro w skardze próbuje się skonstruować problemy prawne. Jednak ten proces nie został dokończony w taki sposób, by mówić o istnieniu przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Zagadnienie prawne to problem,

który wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego, którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw, ale także dla rozstrzygnięcia konkretnej, jednostkowej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., I PK 158/11, LEX nr 1215116). Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158). Skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa i wskazać argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen i po czwarte przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny do pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu.

Elementów tych nie spełnia żaden z trzech punktów wniosku (uzasadnienia) o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Problem kontradyktoryjności (art. 6 k.c.) stanowił przedmiot szeregu wypowiedzi Sądu Najwyższego, o których skarżący milczy, czy też ignoruje. Tymczasem już Sąd Apelacyjny wskazał, że ten ciężar w sprawie spoczywał na pozwanym. Postępowanie sądowe ma na celu weryfikację tych elementów, na które uwagę zwrócił organ rentowy. Sądy rozpoznające sprawę dokonały merytorycznej kwalifikacji, która doprowadziła do wykładni prawa, której w żaden sposób nie można postawić zarzutu jednostronnej czy wybiórczej, chyba że spór przed Sądem Najwyższym ma się toczyć o fakty, co jak wiadomo jest wykluczone w postępowaniu kasacyjnym.

Jeżeli Sąd odwoławczy chce podzielić ustalenia faktyczne, to ma do tego pełne prawo a zakres zaskarżenia wyroku nie ogranicza go w tym zakresie, lecz wyznacza spektrum okoliczności, do których należy się odnieść. Ten obowiązek został zrealizowany w postępowaniu apelacyjnym, a sam fakt, że skarżący nie może się z tym zgodzić nie przemawia za uchybieniem w tej strefie procesu.

Przepis art. 83 k.c. stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów; jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 299/12 (OSNP 2014 nr 7, poz. 100) uznał, że oświadczenie woli jest złożone dla pozorów, jeżeli jest symulowane. Symulacja ta musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują symulowanej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich przeświadczenie (niezgodne z rzeczywistością), że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); jest to porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Niezgodność rzeczywistego zamiaru stron z treścią czynności prawnej musi odnosić się do jej skuteczności prawnej, woli powołania do życia określonego stosunku prawnego.

Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Pozorne zawarcie umowy o pracę (art. 83 § 1 k.c.) nie wiąże się ze świadczeniem pracy w tym sensie, że zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane („pracownik” w ogóle nie świadczy pracy), bądź jest wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę (w szczególności na podstawie umowy prawa cywilnego), bądź jest wyłącznie pozorowane, tj. jakieś czynności faktyczne są przez „pracownika” wykonywane, ale nie rodzą one skutku w postaci istnienia stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422).

Z tego względu stanowisko prezentowane we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie jest trafne. O ile w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest

pogląd, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 22; z dnia 30 listopada 2005 r., I UK 61/05, LEX nr 607105; z dnia 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422). Nie wystarcza jednak jakakolwiek praca, gdyż znaczenie ma dopiero praca przewidziana dla stosunku pracy. Pozorność umowy wynikająca z art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. zachodzi, gdy pomimo zawarcia umowy, praca nie jest w ogóle świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy.

Tymczasem stanowisko Sądu Apelacyjnego, wyrażone w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jest klarowne i wyjaśnia cały proces subsumpcji, który złożył się na końcowy wynik postępowania. Zatem skoro Sąd Apelacyjny zaaprobował stwierdzenie, że mimo sporządzenia umowy o pracę na piśmie nie doszło do faktycznego wykonywania pracy w ramach stosunku pracy, a uzewnętrzniła argumentacja w tej mierze odpowiada podstawowym regułom interpretacyjnym, to nie mamy do czynienia z takim problemem prawnym, który przy uwzględnieniu dotychczasowego orzecznictwa, ujawnił w sprawie istotne zagadnienie prawne. Należy przypomnieć wnoszącemu skargę, że stosownie do art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Suma powyższych argumentów prowadzi do obowiązku orzeczenia w myśl art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach rozstrzygnięto w myśl art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.